

mgr Marek Janusz Piotrowski
Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie
(uprzednio Muzeum Okręgowe w Ciechanowie)

„Pan Prezydent”.

Rzecz o Ignacym Mościckim – największa monograficzna wystawa, 1992-1993

Kiedy patrzę z perspektywy czterdziestu lat, od chwili uroczystego otwarcia wystawy „Pan Prezydent”, widzę jak wiele się zmieniło w historycznej ocenie Ignacego Mościckiego jako Prezydenta Polski, wybitnego naukowca, czy też, jakby to dzisiaj powiedziano – postaci medialnej.

Ignacy Mościcki został niewątpliwie wykreowany przez prasę rządową II Rzeczypospolitej jako jeden z czołowych polityków obozu sanacyjnego. Wysoki, przystojny mężczyzna, o ujmujących manierach i niebagatelnych osiągnięciach naukowych był świetnym obiektem dla kamer filmowych i reporterskich aparatów fotograficznych. To nic, że zdjęcia były retuszowane, stylizowane i często upozowane, ale na ilustracjach tych był widowym symbolem Polski niepodległej, mocarstwowej i...opiekuńczej. Jak zwykle w polityce obraz ten mijał się z rzeczywistością, był to – jak późniejsze tragiczne wydarzenia pokazały – obraz zafałszowany tak dalece, że po 1939 roku postać Pana Prezydenta stała się symbolem klęski i hańby narodowej – i to nie tylko w oczach ideologów i propagatorów ustroju „sprawiedliwości społecznej”, ale także w ocenach polityków i historyków związanych z rządem na emigracji.

Opracowania współczesnych historyków dotyczące politycznej działalności Mościckiego także nie są jednoznaczne. Najtrafniejszym jest stwierdzenie, że Prezydent Ignacy Mościcki był typowym przykładem „pułapki władzy politycznej”¹ – uznania własnej nieomyślności, do czego niewątpliwie przyczyniła się polityka propagandowa ówczesnych władz. Ten „szum medialny” – co widać po dzisiejszych politykach i działaczach partyjnych – rzadko przekłada się na rzeczową ocenę sytuacji (politycznej, gospodarczej czy kulturalnej) i zwykle kończy się nietrafnymi decyzjami, co w rezultacie prowadzi do katastrofy dla danej osoby a często, niestety i dla społeczeństwa.

Ale Ignacy Mościcki to nie tylko przedstawiciel najwyższej władzy państwowej – „Pan Prezydent”, „Głowa Państwa” – jak tytułowała go ówczesna prasa rządowa, nie tylko „lokaj Mościcki” – takimi epitetami obrzucała go opozycja w 1930 r., lecz także człowiek (chyba ciepły i sympatyczny – jeśli wierzyć wspomnieniom ludzi z nim związanych, a może oschły i zasadniczy – jakim jawi się w notatkach swojej „Autobiografii”), i to z pewnością człowiek nietuzinkowy, niebanalny, wręcz symboliczny. Takiego Mościckiego chce pamiętać starsze pokolenie, o takim Mościckim pamięć pragnie zachować i kultywować. To postać, która obecnie jest swego rodzaju antidotum dla społeczeństwa na chamstwo i zdziczenie obyczajów współczesnego świata (i to nie tylko świata polityki).

Rozwija się więc ruch społeczny przywracający (powoli, lecz systematycznie) Prezydenta RP Ignacego Mościckiego do życia publicznego po latach szkalowania i zapomnienia. Sesje naukowe, nadania jego imienia dla szkół (jest ich już kilkanaście w całej Polsce), zakładów przemysłowych czy nawet prywatnych zakładów leczniczych (Chorzów) są coraz częstszym zjawiskiem. Zbiera się pamiątki po

Prezydencie – powstają prywatne zbiory. Wydawane są opracowania, książki naukowe, foldery. Miejscowości zaszczycone, przed dziesiątkami lat, pobytem Prezydenta publikują te informacje jako atrakcyjne fakty historyczne. Miejscowości ukochane przez Mościckiego (między innymi Spale) widzą w tym szansę rozwoju turystycznego.

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie (uprzednio Muzeum Okręgowe) od lat zbiera dowody popularności pierwszej wystawy monograficznej, w powojennej Polsce, poświęconej Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu. Bardzo często zwracają się do nas instytucje społeczne, szkoły a także osoby prywatne z pytaniami o materiały archiwalne i pamiątki. Oczywiście, posiadamy duży zasób archiwaliów związanych z wystawą, nie posiadamy wszakże żadnej pamiątki osobistej, gdyż te albo spoczywają bezpiecznie w zbiorach jasnogórskich albo w rękach prywatnych. Nie istnieje także, do dzisiaj, żadne muzeum poświęcone Prezydentowi. Wydaje się, że najbardziej stosownym miejscem na zgromadzenie ocalałych pamiątek po Prezydencie byłaby odbudowana rezydencja prezydencka w Spale – i to ze względów historycznych i emocjonalnych (tu najchętniej przebywał Mościcki z rodziną), jak i marketingowych (bardzo piękny, zasobny w zabytki rejon, niesamowicie ciekawe archiwalia związane z prywatnym życiem Mościckiego zebrane w Skansenie Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim i grupa poważnych inwestorów popierana przez władze samorządowe).

Wystawa „Pan Prezydent” – otwarta 7.11.1992 r. w Muzeum Okręgowym w Ciechanowie była pierwszą i jak dotychczas największą w Polsce wystawą monograficzną poświęconą Ignacemu Mościckiemu. Przez najbliższe lata będzie to także, chyba jedyna wystawa, która zgromadziła w ramach jednej ekspozycji tak znaczącą liczbę osobistych pamiątek po Prezydencie RP, gdyż niefortunny incydent z wypożyczeniem szabli i buławy Rydza-Śmigłego z jasnogórskich zbiorów wotywnych na długo zamknął ten przebogaty zbiór pamiątek narodowych do wypożyczeń muzealnych². Była to także wystawa brzemienna w skutkach, gdyż jej pokłosie: pełnometrażowy film dokumentalny „Być w cieniu” w reżyserii Wincentego Ronisza – wielokrotnie pokazywany w telewizji publicznej, oraz książka z artykułami wybitnych historyków i historyków sztuki „Pan Prezydent”³, wyraźnie ukazały jak niejednoznaczną i nietuzinkową postacią był Ignacy Mościcki. Był to bowiem pierwszy film i pierwsza wielowątkowa publikacja historyczna poświęcona Prezydentowi RP wydana w Polsce demokratycznej. Za nimi przyszły inne...

Dlaczego Ciechanów?

Spółeczeństwo ziemi ciechanowskiej od wielu lat pragnęło uhonorować Ignacego Mościckiego, mając na uwadze jego „ciechanowskie” pochodzenie (wszak tutaj – w Mierzanowie niedaleko Ciechanowa się urodził a w Klicach wychowywał). Doktryna ideologiczna Polski Ludowej nie sprzyjała jednak takim zamierzeniom i dopiero we wrześniu 1992 r. uczyniono pierwszy krok w tym kierunku, odsłaniając głaz pamiątkowy na mierzanowskich polach. „Głaz ten, znak trwałej pamięci kładą mieszkańcy Mierzanowa, Chrześniacy Prezydenta II RP”⁴.

Wystawa powstawała niezależnie od inicjatyw miejscowych, ale wpisała się w obchody Święta Niepodległości w listopadzie 1992 r. (jej wstępne założenia opracowano w czerwcu tegoż roku). Jednak początek lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku to okres jeszcze nie dostępny dla historycznej prawdy, to dopiero trzy lata po zniesieniu zakazów cenzury i przeorientowaniu spojrzeń

historyków na dzieje Polski międzywojennej. Nie napisano jeszcze prac biograficznych i historycznych w pełni ukazujących postać głównego bohatera. Będąc pomysłodawcą i autorem scenariusza, dysponując znikomą ilością rzetelnych publikacji musiałem sobie zadać dwa zasadnicze pytania:

1. Jak postrzegano Ignacego Mościckiego i jak postrzegany jest obecnie?

2. Kim był Ignacy Mościcki i jak go postrzegam?

Aby uzyskać odpowiedzi na te pytania należało przeczytać całą ówczesnie dostępną literaturę przedmiotu: opracowania i eseje historyczne, wspomnienia, opinie współczesnych. To dziesiątki godzin poświęconych przeglądaniu prasy międzywojennej (także pod kątem wystawienniczym), to wypisy z „Autobiografii”, analiza zachowanych dokumentów i gromadzenie dokumentacji fotograficznej. W tym czasie wykonano także terenową dokumentację fotograficzną miejsc związanych z rodziną Mościckich: w Mierzanowie (dwór nie istnieje), Klicach (dworek zachowany do dzisiaj), na cmentarzu w Lekowie (grób rodzinny) i kościele w Łysakowie (miejsce ochrzcenia). W późniejszym okresie sporządzono inwentarz pamiątek osobistych związanych z Mościckim i opracowano szczegółowy wystrój plastyczny wystawy. Zajęło to prawie sześć miesięcy wyętej pracy dwuosobowego zespołu w składzie: Bogumiła Umińska – współpraca realizatorska i Marek Janusz Piotrowski – komisarz wystawy, autor scenariusza i projektu plastycznego a także współautor katalogu (z B. Umińską).

Wystawa biograficzna, to realne niebezpieczeństwo zanudzenia zwiedzających. Zamysłem autora było ukazanie, w miarę przystępny i plastyczny sposób, prawdy (o ile, taką wiedzę można do końca osiągnąć) o Ignacym Mościckim. Pokazanie go jako człowieka „prywatnego” z wszystkimi wadami i ułomnościami, naukowca o światowych osiągnięciach i wreszcie polityka, który owego naukowca – w sumie skromnego człowieka, przekształca w centralną postać maszyny propagandowej. A także, jako człowieka, który z dnia na dzień pozbawiony zostaje wszelkich atrybutów władzy, splendor zamienia na ubogą egzystencję, wreszcie umiera na emigracji zgorzkniały, otoczony hańbą i przygnieciony ciężarem błędów nie do uniknięcia.

Życie Ignacego Mościckiego w sposób jednoznaczny zasugerowało plastyczne rozwiązania wystawy. Zastosowano podział na cztery „przestrzenie wystawowe” – cztery okresy życia bohatera. Rozwiązania plastyczne miały sugerować i jednocześnie podpowiadać zwiedzającemu taki właśnie podział. Aranżacja plastyczna nie była oczywiście wierną rekonstrukcją wnętrza w jakich przebywał Mościcki, lecz była raczej emanacją czasów, wypadkową gustów i symboli przynależnych do danej epoki (a zauważmy, że w grę wchodził tu okres od drugiej połowy XIX w., do połowy lat trzydziestych wieku XX).

Okres pierwszy: Dzieciństwo i młodość (1867–1892)

Tytuł roboczy: Dworek

Ta część wystawy to stylizowana rekonstrukcja wnętrza dworku ziemiańskiego z drugiej połowy XIX w. Nie wiemy jak wyglądały autentyczne wnętrza dworków w Mierzanowie, Klicach czy

Skierbieszewie gdzie Mościcki spędził dzieciństwo i młodość, ale aranżacja ta miała oddać nastrój epoki, czasy wzmożonego ucisku po powstaniu styczniowym a jednocześnie kultywowania przeszłości, tradycji patriotycznych i narodowościowych.

Fragmety opisu wnętrza⁵: otwarte od strony zwiedzającego jak scena w teatrze. Widoczne okno z podświetlonym jesiennym krajobrazem alei parkowej stwarzało wrażenie autentyzmu i przestrzeni⁶. Meble i wyposażenie z epoki. Nad stołem wisząca lampa oświetlała łagodnym światłem centralne miejsce pomieszczenia. Całość sprawiała wrażenie zamieszkałego salonu. Rozrzucone drobiazgi, album z fotografiami i oprawiane zdjęcie z młodości Michaliny Mościckiej. Pamiątki patriotyczne i ogólna atmosfera miały przybliżyć widzowi atmosferę w jakiej wychowywał się przyszły prezydent Polski.

Na ścianie zewnętrznej pomieszczenia wykonanej z desek umieszczono kolorowy herb „Ślepowron” (herb rodowy Mościckich) i dwie sentencje wyryte nad wejściami dworów polskich: „Jam dwór polski co walczy mężnie i strzeże wiernie”, „Mądrym radom, wiejskim biesiadom, cncocie z honorem, stoję otworem”, oraz kolorowe, panoramiczne zdjęcie miejsca gdzie znajdował się dworek w Mierzanowie i fragmenty rękopisu pamiętnika Mościckiego zaczynającego się od słów: „Urodziłem się w Mierzanowie, w ziemi płockiej...” (była to wówczas gubernia płocka). Obok w ozdobnej gablocie umieszczono duplikat „Księgi chrztów i zgonów parafii Łysakowo za rok 1868” (autentyk ze zbiorów muzeum w Ciechanowie) z wpisem o chrzcie Ignacego Mościckiego i jego siostry Zofii.

Okres drugi: Praca (1892–1926)

Tytuł roboczy: Gabinet

Lata te obejmowały całe twórcze życie profesora Mościckiego. Ciężki okres emigracji londyńskiej, sukcesy naukowe i menedżerskie w Szwajcarii, działalność naukową i dydaktyczną we Lwowie i w Warszawie, oraz tworzenie i kierowanie przemysłem chemicznym w Jaworznie i Chorzowie.

Nastrój oddawała rekonstrukcja gabinetu pracy naukowca. Meble z końca XIX i początków XX w.: sekretera, duży stół do pracy, krzesło, kanapa, biblioteczka z dużą ilością oprawnych ksiąg naukowych. Wnętrze wypełniały drobiazgi z epoki: telefon, lampa, maszyna do pisania, patefon, niewielkie popiersie Piłsudskiego i rysunek z lat 1919–1929, broszury chemiczne, gazety. Na ścianach obrazy, plakety metalowe i rogi jelenie symbolizujące łowieckie zamiłowania Mościckiego. Wystrój miał podkreślać średniozamożny, mieszczańsko-inteligencki status profesora i naukowca.

W wydzielonej części pomieszczenia eksponowano kopie patentów, dyplomów naukowych i dokumentacji naukowej oraz fotografie z pracowni chemicznej we Lwowie, z Instytutu „Metan”, Chemicznego Instytutu Badawczego w Warszawie i z Zagłębia Borysławskiego.

Okres trzeci: Prezydentura (1926–1939)

Centralna, duża sala. Wystrój jej oddawał nastrój powagi i uroczystego splendoru. Ściany obite materiałem w kolorze bordowym. Dziesiątki fotografii oficjalnych i pamiątek z tego okresu (np. serweta z orłem w koronie, miniatury pędzla Kazimiery Dąbrowskiej przedstawiające Prezydenta i

jego rodzinę, relief portretowy z brązu z 1926 r., portret olejny autorstwa Mieczysława Trzcńskiego z 1929 r.). Środek sali wolny, ozdobiony bordowym dywanem, oświetlony dużym, stylizowanym żyrandolem. Na centralnym miejscu eksponowany autentyczny fotel związany z osobą Mościckiego – zabytek pochodzący z dworku w Mierzanowie.

Taka duża ilość fotografii, zajmujących dwie ściany, miała podkreślić fakt, iż z nieznanego człowieka Ignacy Mościcki nagle stał się centralną postacią propagandy oficjalnej. Powszechnie znane ujęcia przeplatały się tu z nowymi, po raz pierwszy eksponowanymi fotografiami z podróży Mościckiego po Mazowszu a pochodzącymi ze zbiorów muzeum w Ciechanowie.

Okres czwarty: Wymuszona emigracja (1939–1946 i dalej...)

Ta część wystawy, oddzielona od części „prezydenckiej” oszklonymi gablotami wbudowanymi między filary miała ukazać czas tragiczny w życiu Prezydenta. Jej umiejscowienie (na przeciwko dworku – czyli młodości) symbolizowała także zamknięcie drogi życia, połączenie dwóch krańców symbolicznego koła. Teraz pozostały już tylko wspomnienia...

W szklanych gablotach pomieszczono najcenniejsze przedmioty osobiste, które zabrał ze sobą do Szwajcarii. To pamiątki, do których był bardzo przywiązany, to ostatnia zawartość portmonetki, to drobniaki, to garderoba, płaszcze, parasole, rękawiczki...

Na szczególną uwagę zasługiwała makata buczacka, która zazwyczaj wisała na jego łóżkiem. Na niej płaskorzeźba głowy Chrystusa, w której umieszczono prochy żołnierzy poległych w 1920 r. Była z nim na Zamku Królewskim w Warszawie i na emigracji w Szwajcarii.

Część „emigracyjna” była bardzo ascetyczna w eksponowaniu dokumentów. Prezydent został zapomniany... To tylko kilka dokumentów i zdjęć obrazujących skromne warunki materialne w jakich przebywał do chwili śmierci. To zdjęcie żony – Marii – siwej nobliwej pani i dokumenty o nieudanej ekshumacji zwłok w 1984 r.

Wejście na wystawę było jednocześnie wyjściem.

Na wystawie zaprezentowano kilkaset elementów wyposażenia i wystroju wnętrz pochodzących z epoki (zbiory własne muzeum w Ciechanowie). Ponad 200 fotografii i dokumentów związanych z osobą Ignacego Mościckiego oraz 50 pamiątek i przedmiotów osobistych. Te ostatnie pochodziły z dwóch kolekcji: Jasnogórskich Zbiorów Wotywnych i kolekcji prywatnej dr Bolesława Nawrockiego.

Wystawę zwiedziło kilka tysięcy osób a pierwotny termin zamknięcia (czerwiec 1993 r.) przesunięto na początek listopada 1993 r.

Pokłosiem wystawy i towarzyszącej jej sesji naukowej była wspomniana książka „Pan Prezydent” i film dokumentalny „Być w cieniu” w reżyserii Wincentego Ronisza, zrealizowany przy finansowym wsparciu muzeum w Zespole „Feniks” Wytwórni Filmowej „Czołówka”.

Autor scenariusza i kustosz wystawy – Marek Janusz Piotrowski otrzymał wyróżnienie Ministra Kultury i Sztuki w konkursie „Wydarzenie Muzealne roku 1992”.

Zamiast zakończenia:

Pragnę zacytować fragment przedmowy do „Katalogu wystawy”, którą napisałem 22 października 1992 r.: »...Olgierd Terlecki kończy swój esej słowami: »Pozory władzy spowodowały lenistwo i zanik samodzielności myślenia [I. Mościckiego –M.J.P.]. Władza prawdziwa wpędziła w pułapkę samozadowolenia i zadufania w sobie, z czego szły błędne oceny i błędne decyzje; brnął Mościcki w błędy jeszcze po drugiej stronie Czeremoszu, wyznaczając następcą Wieniawę i umożliwiając Francuzom otwartą ingerencję w sprawy państwowe. Z pułapki nie było wyjścia. Konstytucja kwietniowa postanawiała, że Prezydent Rzeczypospolitej odpowiada przed Bogiem i historią. Bóg jest miłosierny, ale historia miłosierdzia się wystrzeża. Profesor Mościcki zmarł w Szwajcarskim Versoix 2 października 1946 r....« I tu pragnę dodać kilka słów komentarza: Prezydent zmarł na emigracji, odebrano Mu wszelkie należne honory i poszanowanie. Polski młyn zadziałał bezbłędnie, ale czy ktoś może powiedzieć, że człowiek ten wzbogacił się w służbie dla państwa, że zmarł na rękach swej drugiej żony – Marii, chociażby jako dostatnio żyjący mieszczuch szwajcarski? Nie, Prezydent zmarł w ubóstwie, bardzo skromnie żyła Jego żona i to jest przykład wielkości i jednocześnie skromności tego człowieka, i to jest przykład małości innych, i tych w kraju, i tych na emigracji. Służba dla narodu to tylko wyrzeczenia...

PS. Planowałem tym zdaniem zakończyć moje rozważania o Ignacym Mościckim, jednakże nie mogę nie dokończyć cytatu Olgierda Terleckiego (pisanego przecież w innej rzeczywistości): »...w zapomnieniu jego dokonań twórczych, i nie ma dziś ulic, instytucji, zakładów jego imienia. Wybitnego twórcę pogrzebało rumowisko polityczne.« A ja myślę, że będą, że spały przysypane tylko pyłem historii, że naród odda należną cześć swemu Prezydentowi. I może ta wystawa będzie niewielkim krokiem, aby przywrócić Ignacemu Mościckiemu należna Mu cześć i sławę.”⁷

O tak, historia to bardzo przewrotna pani...

1 O. Terlecki, Ignacy Mościcki – pułapka władzy politycznej, „Życie Literackie”, 1984, nr 20.

2 Zainteresowanych tą tajemniczą kradzieżą odsyłam do źródeł dostępnych w Internecie: Notatki Redaktora, „Kultura”, Paryż 2000, 05 (632), Portal Onet – paryska „Kultura”, kultura.onet.pl; Księża kontra legionieści, Racionalista, www.racionalista.pl; Wystawa „Wojsko Polskie II Rzeczypospolitej”, Muzeum Wojska Polskiego, www.muzeumwp.pl.

3 Pan Prezydent. Rzecz o Ignacym Mościckim, praca zbiorowa pod red. M. Piotrowskiego, „Ciechanowskie Studia Muzealne, t. III, Ciechanów 1996, ss.104.

4 Chrześcianiacy Prezydenta II RP. I. Mościckiego to bardzo prężna organizacja kultywująca pamięć po Prezydencie. Pod auspicjami III Krajowego Zjazdu Chrześcianiaków w 1993 r. odbyło się sprowadzenie prochów Ignacego i Marii Mościckich do Warszawy i uroczystości pogrzebowe. Złożenie prochów Prezydenta w podziemiach katedry warszawskiej miało charakter uroczystości państwowej z

udziałem Prezydenta RP i Prymasa Polski. Pogrzeb Marii odbył się na Powązkach z udziałem najbliższej rodziny i zaproszonych gości.

5 Zainteresowanych odsyłam do pełnego, publikowanego opisu wystawy. M. Piotrowski, Pan Prezydent. Rzecz o Ignacym Mościckim, [w:] Pan Prezydent, op. cit., s.90 – 100.

6 Okno to bardzo sugestywnie „zagrało” w filmie „Być w cieniu” gdzie pokazano duże fragmenty wystroju wystawy.

7 Katalog wystawy „Pan Prezydent”, Muzeum Okręgowe w Ciechanowie 7. XI. 1992 rok, Ciechanów, Opinogóra 1992, ss.12.